

Z okna dawnego arsenału spoglądamy na bieg alei Nowotki w kierunku Żoliborza. Z lewej tzw. „okrąglak", z prawej — bloki mieszkalne.

MONUMENTALNA OBUDOWA ALEI NOWOTKI

„Kręgosłupem Warszawy" można by nazwać ul. Marszałkowską z jej przedłużeniami — ul. Puławską na południu i al. Nowotki na północy. Na całej niemal długości tej najżywotniejszej arterii stolicy trwają obecnie prace przy projektowaniu i budowie okazałych, monumentalnych budynków mieszkalnych. Ale jeżeli budowa warszawskiego Centrum ma ostatnio olbrzymi rozgłos, o tyle nowe bloki przy al. Nowotki są wznoszone w skromnej ciszy, jakkolwiek i one stanowią część składową dzielnicy śródmiejskiej. Dzielnica ta będzie w przyszłości ciągnąć się od zbiegu ul. Puławskiej z Rakowiecką na południu, poprzez MDM, plac Józefa Stalina i plac Feliksa Dzierżyńskiego aż do skrzyżowania al. Nowotki z ul. Konwiktorską. Północny fragment tej śródmiejskiej dzielnicy stanowi właśnie tzw. „Obudowa al. Nowotki".

Składać się ona będzie z dwóch ciągów ośmiokondygnacyjnych bloków, których dwa znaczne fragmenty podciągnięte zostały już pod dachy i w pierwszej połowie przyszłego roku zostaną oddane do użytku. Całość będzie wykończona i oddana 8 tysiącom mieszkańców w końcu roku 1956.

Gdy za dwa lata przechodzień zatrzyma się na olbrzymim placu, urządzonym pomiędzy pałacem Mostowskich i ogrodem Krasińskich, ujrzy przed sobą dwa wysokie 8-kondygnacyjne bloki, ustawione frontem do placu, a w środku nich wylot szerokiej, dwujezdniowej arterii wielkomiejskiej. Wydzielonym torowiskiem tej arterii jechać będą tramwaje, wzdłuż szerokich chodników wyrosną dwa podwójne szeregi drzew. Będzie to właśnie al. Nowotki.

Budynki o kamiennych elewacjach, stojące frontem do placu Dzierżyńskiego, ozdobi podcienie, nad którym zbudowane zostaną tarasy. Spod podcienia w bloku od strony wschodniej prowadzić będzie wejście do olbrzymiej restauracji — kawiarni — dansingu, która zajmie partery i pierwsze piętro, łącznie z tarasem. W drugim bloku, po stronie muranowskiej, w analogicznym lokalu znajdzie pomieszczenie wielka czytelnia — wypożyczalnia Biblioteki Publicznej. Wyższe piętra budynków przeznaczone zostały na mieszkania.



Posuwamy się aleją Nowotki w stronę Żoliborza i zbliżamy do 2 pierwszych, wykańczanych bloków.

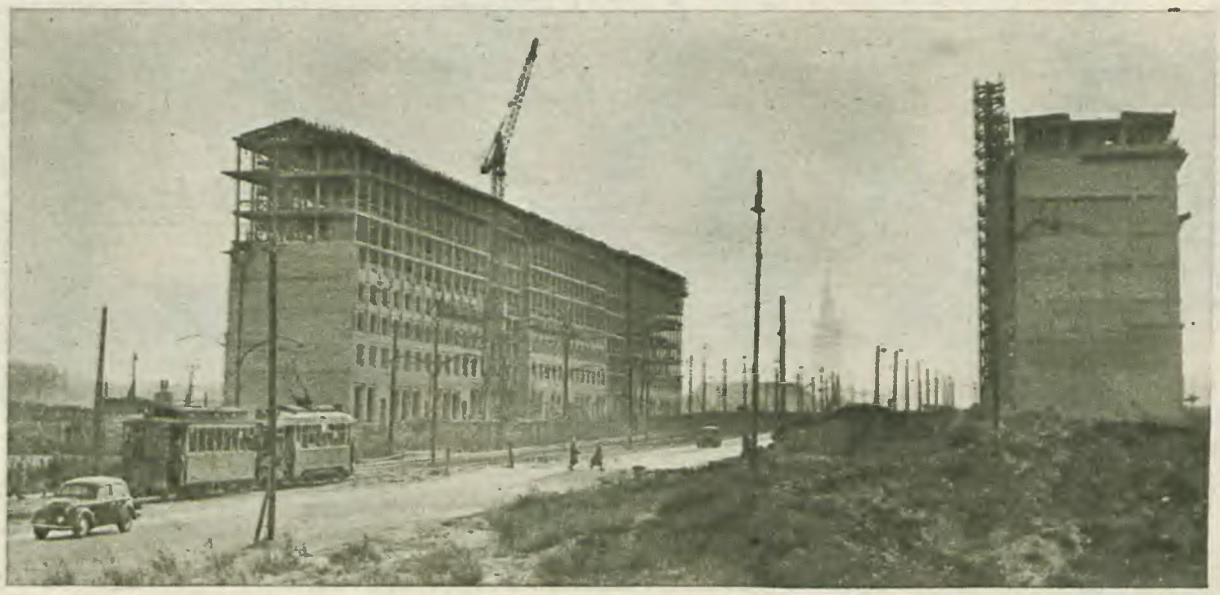
Lewy ciąg budynków samej alei Nowotki ozdobiony będzie szeregiem prześwitów i obszernym, trapezowym wklęśnięciem w linii zabudowy, z którego dwa skośne prześwity poprowadzą na tereny Muranowa Północnego. Na tyłach bloku, stanowiącego to wklęśnięcie, zostanie wybudowane duże, wolnostojące kino.

Naprzeciw owego wgłębienia, we wschodnim ciągu bloków, został usytuowany obszerny prześwit, obudowany dwoma skośnymi budynkami, przez który można będzie spojrzeć na zielone tereny parku projektowanej ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Za jednym z tych skośnych bloków powstanie drugie kino, nieco mniejsze od swego vis-à-vis po drugiej stronie ulicy. Tu należałoby wtrącić zastrzeżenie. Projektowanie dwóch kin w bezpośredniej bliskości nie jest chyba właściwe, zwłaszcza, że w pobliżu budowane jest muranowskie kino dwusalowe. Należałoby raczej jeden z lokali kinowych przeznaczyć na teatr rewiowy lub operetkę, tym bardziej, że w nowym budownictwie, poza „Estradą" żoliborską, dotąd takiego teatru Warszawa nie otrzymała. Poza tym oba ciągi bloków nie będą się niczym odróżniały. Zarówno po wschodniej, jak i po zachodniej stronie dwupasmowej jezdni lokale parterowe budynków przeznaczone zostały na sklepy, zakłady usługowe i gastronomiczne, wśród których znajdą się bary mleczne i owocowe. Wyższe piętra mają przeznaczenie mieszkalne. Elewacje bundynków otrzymają kamienne cokoły do wysokości pierwszego piętra, a powyżej — tynki szlachetne.

Ponieważ obudowa al. Nowotki będzie stanowiła od północy początek reprezentacyjnego śródmieścia, zaprojektowano przed nią od strony dworca Gdańskiego ciąg bloków o niższej, bo 3-kondygnacyjnej zabudowie z 4-kondygnacyjnymi, basztowymi narożnikami. Chodziło tu o stworzenie efektu stopniowego wzrastania zabudowy.

Obudowa al. Nowotki projektowana jest przez pracownię A-XIII Miastoprojekt Stolica-Północ prof. Stanisława Brukalskiego.

A. K.



Mijamy te bloki i oglądamy się za siebie. Między wciąż tymi samymi blokami—sylweta Pałacu Kultury.

Zdjęcia: Janusz Smogorzewski